Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz, wtorek, dnia 5 lutego 1946 r. | Nr. 29

„Nigdy więcej wojny!"

Międzynarodowy Kongres b. więźniów obozów hitlerowskich

w Warszawie

Zimny, wyrachowany plan niemieckich zbrodniarzy przewidywał mordowanie nie ludzi, lecz wytępienie całych narodów

Warszawa, 4. 2. — W dniu wczorajszym otwarty został międzynarodowy kongres b. więźniów hitlerowskich.

W sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej, zebrali się liczni przedstawiciele b. więźniów politycznych z Polski, oraz innych państw europejskich.

Otwarcia dokonał sekretarz C. K. W. P.P.S. tow. Cyrankiewicz, długoletni pensjonariusz obozów koncentracyjnych, witając w serdecznych słowach przedstawicieli Rządu, delegatów Związku Radzieckiego, Danii, Norwegii, Jugosławii, delegacyj polskich, zapowiadając równocześnie przyjazd w dniu dzisiejszym delegacyj Belgii, Holandii i Luksemburga, oraz w dniu jutrzejszym delegacyj Francji, Italii i Hiszpanii Republikańskiej.

Przemówienia powitalne

Sekretarz generalny CKW PPS tow. Cyrankiewicz:

Następnie tow. Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował cele, do których dążył hitleryzm przez swoje obozy koncentracyjne.

Na długo przed tą okrutną wojną faszyzm budował obozy kaźni dla szczerych demokratów i bojowników sprawy wolności. Znali je socjaliści, komuniści i demokraci faszystowskich Włoch Mussoliniego, faszytowskiej Hiszpanii gen. Franco, podbitej przez Hitlera Austrii, wreszcie samych hitlerowskich Niemiec. Znajdowali w nich miejsce żołnierze, aresztowani za udział w pracy niepodległościowej, zakładnicy, a także ofiary ślepego terroru i chęci zniszczenia całych narodów. Miliony tych ludzi zostało wymordowanych różnymi sposobami, rozstrzelanych, powieszonych, zagazowanych, zabitych zastrzykami, zagłodzonych i zadręczonych.

Śmierć w obozach koncentracyjnych nie była niemiecką karą za konkretne przewinienia. Hitlerowskie obozy koncentracyjne nie były pomocniczym środkiem w wojnie, środkiem izolowania przeciwników. Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem w sobie, systemem zniszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi. Krematoria hitlerowskie były przeznaczone nie tylko dla więźniów. W koncepcji Hitlera przeznaczone były dla wszystkich ujarzmionych ludów. To co się działo w obozach — to nie był tylko dziki terror, to nie były okrutne odruchy, które mogłyby minąć, gdy minie wściekłość, gdy przygaśnie nienawiść, gdy ochłonie niemiecka buta zwycięzców. Obozy, to był system prawie naukowy, to była przygotowana technika — to był inżynier niemiecki, który w spokoju opracował plany krematoriów, to był łapacz hitlerowski, który planowo do tych krematoriów zwoził całymi pociągami tysiące uwięzionej ludności, to był lekarz niemiecki, który miesiącami naprzód zamawiał w fabrykach odpowiednią ilość gazu — to był polityk hitlerowski, który na całe lata naprzód opracowywał kolejność i plan całkowitego, doszczętnego wytępienia narodu.

Najłatwiej było nam więźniom widzieć po za codziennym terrorem niemieckich bandytów, coś znacznie groźniejszego — zimny, wyrachowany, w szczegółach opracowany plan mordowania nie ludzi, ale ludów. Widzieliśmy coś, co było groźniejsze od naszego osobistego losu, stawaliśmy się świadkami zbrodni, której obiektem był już nie ten czy inny człowiek, ale człowieczeństwo w ogóle i nie te czy inne narody, lecz wszystkie ludy, cała ludzkość.

Nasza wiedza o Hitlerze przerasta wszystko, co świat o nim wiedział. Po żydach na kolejne zniszczenie przeznaczeni byliśmy niewątpliwie my Polacy i ludy Związku Radzieckiego.

Dla zmylenia czujności ludów, istniała kolejka zagłady. Mordowano i gazowano żydów i starano się z szatańską propagandą wyodrębnić ten naród i jego los z pośród inych. Żerując na reakcyjnym nastawieniu części więźniów, starano się bezskutecznie wyodrębnić jeńców wojennych Armii Czerwonej. Odpowiedzią ze strony więźniów wszystkich narodów była coraz silniejsza solidarność międzynarodowa, coraz silniejsze przekonanie o konieczności wspólnej walki z faszyzmem. Nauczyliśmy się w obozach wierzyć, że świat solidarny w swej walce o wolność — to klęska hitleryzmu. Hitleryzm został rozbity dzięki solidarnym wysiłkom narodów, dzięki wspólnemu zwycięstwu trzech wielkich aliantów.

Wróciła nas z obozów mała część. Byliśmy świadkami śmierci milionów, musimy więc swoje zadanie wypełnić do końca.

Wolność własnych narodów widzieć będziemy w poszukiwaniu wolności innych narodów i pokój świata w zgodnej współpracy narodów.

Próbom odrodzenia się faszyzmu pod każdą postacią przeciwstawiamy walkę pod hasłem „nigdy więcej faszyzmu".

Reasumując cele i dążenia byłych więźniów politycznych — mówca stwierdza: Zawsze pamiętać będziemy o tym, jak olbrzymimi ofiarami został okupiony i wywalczony obecny nowy wolny świat. Jeśliśmy wrócili, jeżeli nowe życie ma mieć swój czas, wobec tych co zginęli, to streścić się ono winno w walce z faszyzmem we wszystkich jego odmianach oraz w walce o postęp i pokój świata.

Premier tow. Osóbka-Morawski:

Po przemówieniu ob. Cyrankiewicza zabrał głos Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.

Premier wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele, byli więźniowie obozów niemieckich!

Pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu Jedności Narodowej was, byli więźniowie obozów niemieckich, rozsianych nieomal po całej Europie i wasz międzynarodowy kongres w Warszawie.

To, że wybraliście na miejsce pierwszego swego kongresu naszą stolicę Warszawę, nie jest dziełem przypadku. Polska w tej wojnie z barbarzyńcą hitlerowskim najwięcej ucierpiała. Tu na naszej ziemi polskiej zginęło zakatowanych przez faszystów niemieckich ponad 10 milionów ludzi, w tym około 3 milionów Polaków, 3 miliony Żydów polskich, cała prawie ludność żydowska krajów podbitych Europy, miliony obywateli ZSRR i liczne rzesze innych narodowości: Francuzów, Włochów, Jugosłowian, Czechów, Norwegów, Duńczyków, Belgów, Holendrów, Austriaków itp. Tu na naszej ziemi pracowały dniem i nocą bez przerwy największe fabryki śmierci ludzkiej, Majdanek, Oświęcim, Treblinka i inne. Nasz cały kraj, prawie każda jego grudka ziemi przesiąknięta jest krwią męczenników polskich i wielu innych narodowości, reakcji, protestującej solidarnie całą mocą przeciwko zamachom na wolność we Włoszech, Hiszpanii, Austrii, w Niemczech, przeciwko zamykaniu w obozach komunistów i socjalistów tych krajów. Obóz lewicowo-demokratyczny przeciwstawia się z całą swoją mocą rozwojowi faszyzmu twierdząc, że faszyzm, to nie tylko krępowanie wolności w danym kraju, ale to coś strasznego, to podpalenie świata, to groza drugiej wojny światowej. Jakże proroczy a tragiczny był to głos. Jakże szybko mieliśmy stać się świadkami wojennych i cywilnych zbrodni krajów faszystowskich z Niemcami na czele.

Wy, którzyście przeszli piekło obozów niemieckich, którzy patrzyliście na okrutne męczarnie w tych obozach waszych współtowarzyszy niedoli, jakże bardzo musicie nienawidzieć faszyzmu, jakże bardzo musicie kochać największy skarb człowieka cywilizowanego — wolność.

Gdy będziecie radzić na tym międzynarodowym kongresie o braterstwie międzynarodowym, o środkach dla ugruntowania trwałego pokoju, o konieczności całkowitego wytępienia zarazy faszyzmu, o ochronie wolności i demokracji — wiedzcie, że cały naród polski macie za sobą, ten naród, który pierwszy stał się ofiarą tej wojny, który się nigdy przemocy nie poddał, który w ciężkiej niewoli będąc walczył bezkompromisowo z wrogiem faszystowskim o swoje i całej ludzkości wyzwolenie, ten naród, który chyba najbardziej ze wszystkich nienawidzi faszyzmu i tyranii, który wolność kocha, jako najwyższy swój skarb.

Wasza międzynarodówka prześladowanych przez faszyzm, która skupi wszystkich więźniów obozów niemieckich: komunistów, socjalistów, demokratów — niech będzie wielkim przykładem dla innych międzynarodówek, które mają ugruntować trwały pokój międzynarodowy i szczere braterstwo i współpracę między narodami, aby tym razem słowa „nigdy więcej wojny" nie były czczym hasłem, ale rzeczywistością lepszego jutra ludzkości.

Niech żyje międzynarodowe braterstwo wolnych ludzi!

Przedstawiciel Wojsk Polskich gen. Trugar oraz Minister Spraw Zagr. Rzymowski:

Z kolei w imieniu naczelnego dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Polski Żymierskiego, zabrał głos gen. Trugar, który zakończył swe przemówienie życzeniem owocnych obrad i okrzykiem na cześć b. więźniów politycznych.

Sala reaguje na przemówienie przedstawiciela W. P. burzliwą owacją.

Następne przemówienie powitalne wygłosił w języku francuskim minister Spraw Zagranicznych ob. Rzymowski.

Nadludzkim wysiłkiem i kosztem milionów ofiar wszystkich narodów zjednoczonych, mi-

(Dokończenie na str. 2)

CKW PPS domaga się od PSL

wyraźnej decyzji w sprawie bloku wyborczego

Dnia 30 stycznia br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie CKW PPS, na którym omawiano sprawy wyborów, taktyki wyborczej i postanowień ostatniego Kongresu PSL. Podjęto szereg uchwał. Uchwałę, dotyczące stanowiska PPS w sprawie wyborów i bloku wyborczego oraz stanowiska PPS do PSL ogłaszamy:

Centralny Komitet Wykonawczy PPS przypomina uchwałę Rady Naczelnej PPS z dnia 4 listopada 1945 r.:

„PPS, stojąc na stanowisku konieczności uzgodnienia taktyki wyborczej z bratnią PPR, wysuwa inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej pod hasłami utrwalenia potęgi Niepodległej i Suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o Odrę i Nysę i utrwalaniu władzy ludu pracującego wsi i miast".

Inicjatywa PPS znalazła zrozumienie u większości stronnictw, wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej, co znalazło swój wyraz w prasie i w szeregu uchwał PPR, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Przedstawiciele PSL na wspólnej konferencji z przedstawicielami PPS, odbytej w dniu 6. 12. 1945 r., zasłaniając się brakiem pełnomocnictw, odroczyli decyzję do kongresu PSL, który miał zadecydować o pozytywnym, względnie negatywnym stanowisku tego stronnictwa do koncepcji wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Kongres PSL, który odbył się w Warszawie w dniach 19—21 stycznia 1946 r. wbrew zobowiązaniom przedstawicieli PSL, złożonym przedstawicielom CKW PPS, uchylił się od dania wyraźnej odpowiedzi.

W tych warunkach CKW PPS stwierdza, że dalsza zwłoka i brak wyraźnej decyzji PSL w sprawie wspólnego bloku wyborczego szkodzą sprawie narodu i państwa. Taktyka PSL, polegająca na przewlekaniu sprawy, udaremnia wysiłki polskiej demokracji w kierunku stworzenia jak najszerszej konsolidacji i jedności Narodu w jego walce z reakcją, o utrwalenie Niepodległości i Suwerenności, o odbudowę kraju i zapewnienie dobrobytu masom pracującym wsi i miast.

CKW PPS w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dalsze losy i rozwój Państwa, w głębokiej trosce o utrzymanie spokoju i dla uniknięcia zbytecznych walk partyjnych, osłabiających jedność narodową, zwraca się do naczelnych władz PSL z zapytaniem, czy PSL przystąpi do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Dla wyjaśnienia sytuacji i w celu określenia własnej taktyki wyborczej stronnictw, które już zgodę na utworzenie wspólnego bloku wyborczego wyraziły, CKW PPS poleca swej Komisji Politycznej nawiązanie kontaktu z naczelnymi władzami PSL i uzyskanie od nich wyraźnej decyzji najdalej do dnia 1 marca 1946 r.

Nieuzyskanie decyzji do tego terminu traktowane będzie przez CKW PPS jako odmowa przystąpienia PSL do wspólnego bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

Proces b. biskupa Spletta

Ostatni dzień rozprawy i wyrok

Hitlerowiec w sutannie skazany na 8 lat więzienia

Gdańsk. W czwartym dniu rozpraw przewodniczący odczytał zeznania świadków — ks. Franciszka Borowca, ks. Stefana Trzcińskiego oraz ks. dr Jana Majera. W zeznaniu swoim, złożonym w dochodzeniu, ks. Borowiec ustala, że wyjechał on do Oliwy celem odnalezienia archiwum i bibliotek kościelnych, wywiezionych przez Niemców z Polski. W Oliwie świadek zetknął się z tamtejszymi księżmi, którzy w rozmowie podnosili, że duchowieństwo polskie obciąża biskupa Spletta odpowiedzialnością za śmierć biskupów płockich — Nowowiejskiego i Wetmańskiego. Duchowieństwo zarzucało biskupowi Splettowi, że mając możność interwencji, niczego nie uczynił dla ich ratowania. Duchowieństwo niemieckie usiłowało usprawiedliwić antypolskie zarządzenia Spletta, wydane w czasie okupacji, przerzucając całkowicie odpowiedzialność na władze okupacyjne. Świadek stwierdza, że w czasie bytności swojej w Oliwie rozmawiał w sprawie archiwów i bibliotek z kanclerzem miejscowej kurii, który nie tylko, że nie udzielił świadkowi wyjaśnień, lecz całą tę sprawę potraktował w sposób wręcz arogancki. Ksiądz kanclerz m. in. powiedział świadkowi, że nie ma on tutaj nic do powiedzenia, bo oni tu byli i będą. W tych warunkach świadek zorientował się, że zarówno kanclerz kurii, jak i biskup Splett oraz część duchowieństwa niemieckiego prowadzą w dalszym ciągu niemiecką politykę nacjonalistyczną przeciwko narodowi polskiemu.

Świadek ks Jan Majer, członek Konsystorza Gdańskiego, piastujący stanowisko przewodniczącego Sądu Biskupiego, zeznał w dochodzeniu, iż nie jest mu wiadome, czemu ks. Splett został biskupem, z pominięciem starszych i bardziej zasłużonych księży. Komisarzy diecezji chełmińskiej wyznaczył biskup, przy czym świadek stwierdza, że ani gestapo, ani inne władze w tym względzie decydującego wpływu wywrzeć nie mogły.

Stosownie do wniosku prokuratora Sąd odczytał sentencję wyroku, wydanego 8 listopada 1945 r. na ks. Pawła Preussa przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku (jak wiadomo ks. Preuss w czasie toczącej się przeciwko niemu rozprawy sądowej zbiegł z więzienia i zostały za nim rozesłane listy gończe).

Na mocy wspomnianego wyżej wyroku, ks. Paweł Preuss, członek NSDAP, który — będąc w czasie od 1940 do stycznia 1945 na terenie powiatu tczewskiego komisarzem biskupim — brał udział w prześladowaniu ludności polskiej, zabraniając Polakom używania języka polskiego, odbierając książki do nabożeństwa w języku polskim, odmawiając przewidzianych w liturgii modłów za zmarłych, zabraniając sprowadzania na cmentarz zwłok zmarłych Polaków tym samym wejściem, co i Niemców, a ponadto współpracując z gestapo przyczynił się do usunięcia z Tczewa proboszcza Kopczyńskiego, którego zaaresztowano, a następnie przewieziono do Berlina — gdzie zmarł. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał Pawła Preussa winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich.

Z kolei, na wniosek prokuratora, odczytano wyciąg z protokółu posiedzenia Rady Ministrów, zawierający uchwaloną jednogłośnie deklarację, w myśl której Rząd Polski stwierdza, że Konkordat przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską zapomocą aktów prawnych i działań w okresie okupacji, sprzecznych z jego postanowieniami.

W końcu Sąd odczytał na wniosek prokuratora wyjątki z broszury p.t. „Warszawa—Rzym", w której przewidziane jest, że Polska prasa podziemna w okresie okupacji podała komunikat radia londyńskiego, zawierający tekst protestu, wystosowanego przez ówczesny emigracyjny Rząd londyński pod adresem Stolicy Apostolskiej w sprawie nominacji Spletta administratorem diecezji chełmińskiej i włączenia diecezji pomorskiej do gdańskiej.

Biegły Wilanowski, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Łódzkim stwierdza, że oskarżony występuje w podwójnym charakterze: jako biskup diecezji gdańskiej i jako administrator apostolski diecezji chełmińskiej.

Prawo kanoniczne przewiduje szereg aktów, których wikariuszowi kapitulnemu wykonywać nie wolno. Oskarżony, jako doktor prawa kanonicznego, musiał doskonale znać te przepisy i wobec tego ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszelkie czyny, sprzeczne z tym prawem.

Jeżeli chodzi o zagadnienie absolucji generalnej, biegły stwierdza, że cofnięcie przez oskarżonego zezwolenia na udzielenie tej absolucji Polakom, było również przekroczeniem prawa kanonicznego.

W dalszym ciągu prof. Wilanowski wyjaśnia, że na podstawie całego szeregu przepisów prawa kanonicznego biskup jest obowiązany po wyświęceniu kapłana zapewnić mu przez całe jego życie byt materialny. Z tego też względu przytoczone w czasie przewodu sądowego przykłady udzielania przez oskarżonego pomocy materialnej niektórym księżom polskim, nie mogą być traktowane jako dowód specjalnej życzliwości oskarżonego, a tylko, jako jego bezwzględny obowiązek.

Z kolei na pytanie przewodniczącego biegły wyjaśnia, że jeżeli chodzi o grzebanie zwłok na cmentarzach, to prawo kanoniczne rozróżnia jedynie rozdzielne miejsca dla duchowieństwa i dla dzieci, nie przewiduje natomiast w żadnym wypadku odrębnych cmentarzy według narodowości.

Na temat zakazu spowiedzi w języku polskim biegły oświadcza, że prawo kanoniczne wogóle tej kwestii nie przewiduje. Konieczność słuchania spowiedzi w języku, zrozumiałym dla wiernych jest tak oczywista, że w prawie kanonicznym nie ma na ten temat żadnych odrębnych postanowień. Zakaz słuchania spowiedzi w języku polskim jest z punktu widzenia wiary katolickiej zbrodnią najcięższą.

Następnie przewodniczący odczytał pismo oskarżonego, skierowane do proboszczów, w myśl którego to pisma wolno jest urządzać w niedzielę po porozumieniu się z gestapo, jedno nabożeństwo dla polskich robotników rolnych bez kazania i bez używania języka polskiego. Proboszczowie winni o tym na dwa tygodnie przed nabożeństwem zawiadomić gestapo. Oskarżony wyjaśnia, że było to zarządzenie, obowiązujące na terenie całej Rzeszy w stosunku do wszystkich robotników, noszących literę „P".

*

Gdańsk. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał Karola Marię Spletta winnym tego, że jako biskup diecezji chełmińskiej, a następnie jako administrator apostolski chełmińskiej diecezji, idąc na rękę okupacyjnej władzy niemieckiej, działał na szkodę państwa polskiego i duchowieństwa katolickiego oraz ludności cywilnej i skazał go na karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5, tudzież na konfiskatę całego mienia.

Tow. Cyrankiewicz przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych K. R. N.

W sobotę odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagr. KRN, na której min. ob. Rzymowski złożył sprawozdanie z udziału delegacji polskiej w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz o podjęciu bezpośrednich pertraktacyjj z Czechosłowacją.

Komisja powołała na przewodniczącego sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza.

Przewodniczący komisji z reguły należą do innego stronnictwa niż minister odnośnego resortu. Następujące komisje poselskie obsadzone są przez przewodniczących z ramienia PPS: Administracji i Bezpieczeństwa, Kultury i Sztuki, Przemysłowa, Spraw Zagranicznych.

PPR posiada przewodniczących w komisjach: odbudowy, oświatowej, pracy i opieki społecznej oraz wojskowej.

Mimo opozycji konserwatystów

Izba Gmin przyjęła ustawę o upaństwowieniu kopalń

Londyn, 4. 2. — W dniu 31 stycznia Izba Gmin przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o upaństwowieniu kopalń. Dyskusja nad projektem rządowym toczyła się dwa dni. Opozycja konserwatystów była bardzo silna, mimo iż musieli przyznać, że obecnie kopalnie są dalekie od nowoczesnej organizacji. Projekt rządowy przewiduje, że część kopalń trzeba będzie zamknąć, resztę zaś unowocześnić, na co przeznaczono sumę 150 milionów funtów szterlingów.

Na czele upaństwowionego przemysłu węglowego będzie stał zarząd, który w sprawach dotyczących warunków pracy, będzie współpracował z przedstawicielami związku zawodowego górników.

W kwietniu rozpocznie się konferencja pokojowa

Nowy Jork, 4. 2. — Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych Byrnes oświadczył przedstawicielom prasy, iż prace konferencji pokojowej rozpoczną się w Paryżu w końcu kwietnia br. Do tego czasu będą trwały prace Rady zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w Londynie.

Paryż, 4. 2. — Na posiedzeniu gabinetu francuskiego postanowiono, że dawna siedziba senatu, Pałac Luksemburski będzie miejscem obrad konferencji pokojowej, która rozpocznie się w Paryżu w kwietniu br. (PAP)

Pierwszy sekretarz ONZ Trygve Lie złożył uroczystą przysięgę

Londyn. Na ostatnim posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wprowadzony został w urząd pierwszy sekretarz generalny Organizacji, dotychczasowy norweski minister spraw zagr. Trygve Lie.

Na wstępie Trygve Lie złożył przysięgę, brzmiącą:

„Przysięgam uroczyście, że funkcje sekretarza generalnego będę spełniał z największą lojalnością, rozwagą i sumiennością, że będę miał na uwadze jedynie interes Narodów Zjednoczonych i że nie będę żądał, ani przyjmował żadnych poleceń od żadnego rządu czy władzy poza Organizacją Narodów Zjednoczonych".

Następnie Trygve Lie wypowiedział krótkie przemówienie, oświadczając: „Głęboko wzruszony opuszczam służbę dla wasnego kraju, aby służyć Narodom Zjednoczonym. Jestem sługą was wszystkich. Będę występował jako prawdziwy urzędnik międzynarodowy. Zjednoczone Narody otrzymały święty mandat od tych, którzy polegli i którzy cierpią wskutek wojny.

Sekretarz generalny nie został powołany w celu kształtowania polityki Narodów Zjednoczonych. Wytyczne tej polityki zostały określone w karcie Narodów Zjednoczonych. Celem Narodów Zjednoczonych jest utrzymanie pokoju, międzynarodowego bezpieczeństwa i ogólnego dobrobytu. Stworzenie lepszych warunków jest jednym z głównych celów ONZ.

Pragnę podkreślić, że w pracy swej sekretariat będzie pamiętał o cierpieniach i zniszczeniach wywołanych wojną. Wszystkich tych ludzi trzeba zaopatrzyć w żywność, dach nad głową, odzież i opał. Ważnym zadaniem sekretariatu będzie okazanie pomocy Radzie Powierniczej i doprowadzenia do tego, aby terytoria mandatowe otrzymały samorząd.

Możemy napotkać na trudności i przeszkody na naszej drodze. Lecz im cięższe będzie nasze zadanie, tym większa będzie nagroda. Stawką naszą jest cała przyszłość całego świata cywilizowanego."

Wyrok w sprawie zbrodniarzy faszystowskich w okręgu Wielkie Łuki

Moskwa. — Agencja Tass donosi, że w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Wielkich Łukach, dnia 31 stycznia br. o godz. 22 przewodniczący trybunału, gen. mjr. Manik ogłosił wyrok. Wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych zarzucanych im czynów. Trybunał skazał oskarżonych Rapparda, Zassa, Sonnewalda, Kulenkamna, Tanna, Wolfa, Petela, Gerscha na karę śmierci przez powieszenie. Innych oskarżonych na kary więzienia od 15 do 20 lat.

Podczas procesu ustalono, że zbrodniarze niemieccy brali udział w masowych rozstrzeliwaniach. W okresie ich urzędowania rozstrzelano w okręgu Wielkie Łuki 21.474 radzieckich jeńców wojennych i 37.107 osób cywilnych. W liczbie tej znajdowało się wiele dzieci.

Narada działaczy Związku Patriotów Polskich

Moskwa, 4. 2. W Moskwie odbywa się obecnie narada przedstawicieli Związku Patriotów Polskich. W otwarciu narady brał udział ambasador RP w Moskwie, prof. H. Raabe. Narada ma na celu przyspieszenie ewakuacji ludności polskiej z zachodnich terenów Związku Radzieckiego do Polski. (PAP)

Wybory do Rady Okręgowej niemieckich Związków Zawodowych

Londyn, 4. 2. Agencja Reutera donosi, iż podczas wyborów delegatów do Rady Okręgowej niemieckich Związków Zawodowych w okręgu berlińskim wybrano 313 komunistów, 232 socjalistw, 7 przedstawicieli partii chrześcijańsko-społecznej i 7 bezpartyjnych. (PAP)

Śmierć bojownika o niepodległość i socjalizm

Warszawa, 4. 2. W dniu 29 stycznia br. zmarł Edward Dąbrowski, pseudonim partyjny „Łysy", bojownik Polskiej Partii Socjalistycznej o niepodległość i socjalizm, uczestnik uprowadzenia 10 więźniów z Pawiaka, członek stowarzyszenk. byłych więźniów politycznych. Zmarły za swe czyny odznaczony był Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

„Capo" skazany na śmierć

Łódź, 4. 2. Przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanął Edward Pacheta „capo" w obozie karnym w miejscowości Schweling koło Frankfurtu nad Odrą. Pacheta znęcał się nad więźniami Polakami, bijąc ich batem aż do utraty przytomności. Jednego z więźniów, Polaka, ten bestialski sposób zamordował. Sąd Specjalny skazał Pachetę na karę śmierci. (PAP)

Śmierć Rintelena

Londyn, 1. 2. Agencja Reutera donosi, że były niemiecki gauleiter Styrii dr. Rintelen, oskarżony o dokonanie szeregu przestępstw wojennych, zmarł w więzieniu.

Międzynarodowy Kongres b. więźniów obozów hitlerowskich w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

łujących pokój, pokonany został barbarzyński wróg ludzkości — mówi min. Rzymowski.

Z pełnym zadowoleniem spoglądamy dzisiaj, jak sprawiedliwość dosięga sprawców nieszczęść, które dotknęły was i wasze ojczyzny.

Jednak sam fakt, żeście tu tak chętnie i w tak znakomitym zespole, do tych tragicznych ruin pięknej niegdyś i wesołej Warszawy po pokonaniu tylu trudności przyjechali, świadczy o tym, że wasze serca, nauczone doświadczeniem przebytych mąk, jak sejsmograf sygnalizują pewien niepokój i pragną mu zaradzić.

I słusznie! Odcięta została zbrojna ręka najeźdźcy, potęga jego militarna nie istnieje. Ale faszyzm, militarnie zwyciężony nie znikł z powierzchni ziemi. Żyją jego drzemiące zarodki wśród reakcyjnej mniejszości, żyje w urojeniach rasowej wyższości, pobudzonej przez hitleryzm, żyje w demoralizacji i dekadencji okresu powojennego, żyje w knowaniach wielkich trustów i karteli. Mówiłem o tym niedawno na trybunie ONZ i powtórzę to obecnie tutaj. Faszyzm czeka odpowiedniego momentu, czeka, aż wybije godzina, gdy świat o wojnie zapomni. Tym usiłowaniom zatarcia wspomnień o tym co było, wy drodzy delegaci przeciwstawicie się — wy, którzy jesteście żyjącą pamięcią ludzkości, obrażonej w swoich najświętszych prawach. Z głębi tej pamięci wyrywa się apel: czas skończyć z wojną, czas skończyć z wszelką pobłażliwością dla zarodków faszyzmu, z wszelką tolerancją w stosunku do agresywnej polityki Niemców.

Usuniemy wszelką możliwość ponownego rozbudzenia się imperializmu niemieckiego, przyczynimy się do pogłębienia współpracy wielkich mocarstw i do oparcia stosunków międzynarodowych na podstawach prawdziwej demokracji.

Uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, by narody nasze mogły uwierzyć w lepszą przyszłość. Wasz głos — mówi dalej minister Rzymowski — zaważy niewątpliwie na opinii świata całego i przysłuży się dziełu zabezpieczenia trwałego i szczęśliwego pokoju dla całej ludzkości. W tym duchu prowadźcie obrady, stwórzcie więzy solidarności i przyjaźni między narodami, które ponad wszystko cenią wolność.

Minister Rzymowski zakończył życzeniami pomyślnych obrad.

*

Po przemówieniu min. Rzymowskiego przybyła na salę serdecznie powitana delegacja bułgarska.

Warszawa — miastem symbolem dla całego świata

Na trybunę wchodzi wiceprezydent m. st. Warszawy ppłk. Kotwica-Skrzypek, który wita kongres w imieniu stolicy, gdzie klękać trzeba nieomal na każdym placu, na każdym skwerku, na każdym rogu ulicy nad nieobeschłymi jeszcze śladami obficie przelanej krwi bezbronnych niewinnie mordowanych w dzień i w nocy. Warszawa jest dzisiaj dla całego świata miastem symbolem, miastem legendą, miastem, które stało się jakże wymownym ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń, dla wszystkich narodów świata. Cały świat nazywa Warszawę miastem bohaterskim.

W imieniu Związku B. Więźniów Politycznych powitał kongres dr Chromecki, omawiając zadania, jakie mają być stworzone na Kongresie Międzynarodowej Federacji Związku b. Więźniów Ideowo-Politycznych.

Nutą przewodnią obrad kongresu będzie dążność do przeciwstawienia się wszelkim jawnym i ukrytym zakusom wywołania nowego konfliktu międzynarodowego. Polscy b. więźniowie polityczni pragnęliby, aby Warszawa, stolica narodu, która najbardziej ucierpiała, stała się siedzibą nowej federacji.

Po przemówieniu dr. Chromeckiego zabierają głos przedstawiciele delegacyj zagranicznych. Pierwszy przemawia przewodniczący delegacji duńskiej, minister Foss, który opowiada o walce narodów norweskiego i duńskiego przeciwko okupantowi.

Po przemówieniu ministra Fossa na salę przybywa owacyjnie witana 20 osobowa delegacja Związku Radzieckiego, w skład której wchodzą przedstawiciele Rosjan, Białorusinów i Ukraińców.

Następnie zabiera głos przedstawiciel bohaterskiego ruchu oporu w Jugosławii Maejan Wiwoda, który omawia skutki terroru faszystowskiego w Jugosławii.

W imieniu norweskich i duńskich b. więźniów przemawia Midolleton, który przekazuje kongresowi pozdrowienia od Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

W imieniu delegacji czechosłowackiej przemawia p. Kral, obrazując straszliwe ofiary, poniesione przez Polskę w okresie tej wojny.

W imieniu włoskich b. więźniów politycznych zabiera głos b. długoletni więzień faszyzmu, ambasador Eugenio Reale.

W imieniu Centralnego Komitetu Żydów Polskich przemawia ob. Bitter — więzień Majdanka, witając kongres w imieniu garstki Żydów, ocalałych w Polsce, zamienionej przez Niemców w ogólno-europejskie cmentarzysko Żydów. Wymordowanie Żydów miało być preludium do wymordowania narodów słowiańskich, w planach Hitlera. Następnie omawia bunty i powstania w obozach koncentracyjnych i ghetach.

W imieniu delegacji bułgarskiej przemawia p. Dymitr Haloff.

W imieniu polskich ochotników brygady międzynarodowej imienia Jarosława Dąbrowskiego, która brała udział w walkach o wolność Hiszpanii przemawiał płk Szyr.

Po przemówieniach powitalnych referat o pracy politycznej i konspiracyjnej więźniów w niemieckich obozach koncentracyjnych wygłosił ob. Łęski.

Po przerwie w sali hotelu sejmowego odbyło się zebranie delegacji zagranicznych i polskich, biorących udział w kongresie. Oprócz delegatów na sali zebrali się liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie wstępne wygłosił ob. Chromecki, który [illegible] z jakimi przybyli [illegible]

Z kolei [illegible] referat p. t. „Walka z faszyzmem jako obrona pokoju międzynarodowego

Kronika

Wtorek 5 Lutego Agaty p. m.

— **Pojedyńczy egzemplarz Głosu kosztuje 2 zł.** Mimo, iż wszystkie inne gazety w pojedyńczej sprzedaży już od dłuższego czasu kosztują 2 zł, Wydawnictwo nasze dopiero od 1 lutego podwyższyło cenę na 2 zł, zmuszone do tego kroku większym kosztem wykonania gazety. Cena miesięcznego abonamentu pozostaje narazie niezmienioną.

— **Odcinek powieściowy.** Ze względu na nadmiar aktualnego materiału, odcinka powieściowego w dzisiejszym numerze nie możemy umieścić.

— **Na weselu ob. Edmunda Stienssa** z ob. Elżbietą Zarzemkowską, dn. 30. 1. br., zebrano kwotę 500 zł, którą przekazano na rzecz wdów i sierot po pomordowanych Polakach.

— **Komunikat Nr. 10.** W dniach od 5.—16. lutego br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców oraz w Spółdzielni Pracowników Leśnych i Drzewnych na karty z miesiąca stycznia 1946 r.:
śledzie 450 g dla kat. I na odcinek 28
proszek do prania lub „Henko" 1 paczka dla I kat. na odcinek 27.
Za powyższe artykuły należy pobierać:
1 kg śledzi 9.60 zł
1 paczka proszku do prania 3.30 zł
1 paczka „Henko" 3.20 zł.

— **Komunikat Nr. 11 o rozdziale masła.** Od dnia 6 lutego do 12 lutego br. będzie wydawane masło we wszystkich sklepach Grudz. Spółdzielni Spożywców na kartki z mies. grudnia po 150 g dla kat. I na odcinek Nr. 24, oraz na karty styczniowe po 100 g dla kat. I na odcinek Nr. 26.
Cena masła wynosi 27 zł za 1 kg.

— **Komunikat Nr. 12 o rozdziale chleba.** W tygodniu od 4. 2. do 9. 2. br. będzie wydawany chleb na karty żywn. styczniowe:
dla kat. I na odcinek 7 i 8 a 1 kg i na odcinek 9 po ½ kg
dla kat II na odcinek 6 a 1 kg i na odcinek 7 po ½ kg
dla kat. III na odcinek 4 i 5 a 1 kg
dla kat. I R. na odcinek 5 i 6 a 1 kg
dla kat. II R. na odcinek 3 i 4 a 1 kg.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA „CARITAS"

— Wezwany ob. **mgr. Fr. Gburkowski** wpłaca 150 zł i wzywa ob. inż. Rutkowskiego, dyr. PePeGe.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIE

— Drużyna Gosp. Z.H.P. Nowejwsi wpłaca z przedstawienia i zabawy 2003.— zł i wzywa Hufiec Harcerski w Grudziądzu.

Ostatnia maszyna „Głosu Pomorza" uruchomiona

W ubiegły piątek nastąpiło uruchomienie ostatniej maszyny drukarskiej w naszym wydawnictwie, i to maszyny najważniejszej, będącej poprostu sercem wydawnictwa, mianowicie maszyny rotacyjnej.

Ponieważ przedsiębiorstwo w dużym stopniu zawdzięcza swoją żywotność ofiarnemu wysiłkowi pierwszych pracowników drukarni, z dyr. Kubińskim na czele, zatem moment uruchomienia odnośnej maszyny połączono poprostu jakoby ze świętem wszystkich pracowników drukarni. Tym więcej, że fakt powyższy łączył się ze srebrnym jubileuszem pracy zawodowej dyr. Kubińskiego, który przed dwudziestupięciu laty przybył do tego samego gmachu jako zecer, do wydawanego podówczas dziennika „Głos Pomorski".

Skromne grono osób, które zaproszone zostały na tę uroczystość, powitał dyr. Kubiński. W przemówieniu swoim podkreślił zasługi współpracowników, którzy, nie pytając o wynagrodzenie, z całym zapałem i poświęceniem się dźwigali z gruzów przedsiębiorstwo, uruchomiając maszynę za maszyną.

Dziś — mówił dyr. Kubiński — puszczamy w ruch ostatnią maszynę, — maszynę, służącą wyłącznie drukowaniu naszego organu. Oby więc spod tej maszyny nie wyszły nigdy słowa nienawiści, oby pismo nasze niosło wzajemne zaufanie i miłość bratnią, oby hasło wyryte przed tytułem pisma: „wolność, równość, braterstwo, sprawiedliwość społeczna", było w całej pełni realizowane, oby idea ta promieniowała na wszystkich mieszkańców naszego miasta, Ojczyzny naszej kochanej, oby zrozumiał i docenił ją świat cały.

Po przemówieniu prezesa Miejskiej Rady Narodowej, tow. Zarzyckiego, który podkreślił również wysiłek braci drukarskiej, poseł do Krajowej Rady Narodowej, tow. Niedziałek, dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi i uruchomienia maszyny rotacyjnej. Na wstędze widniał napis: „Przez zbiorowy wysiłek mózgu i mięśni do potęgi Ojczyzny!"

Podczas skromnego śniadania przemówienia wygosili: red. Weiss, poseł Niedziałek, przedstawiciel Rady Zakład. tow. Wieczorek, Dow. garn. kpt. Blajer, sekretarz Komitetu PPS tow. Szulc, nacz. Spychalski, dyr. Dąbrowski, prezes Klinikowski, inż. Damic, oraz ob. Bromberkowski.

Wszyscy mówcy podkreślali przede wszystkim ważność prasy i ciążące na niej obowiązki.

Pierwsza rozprawa przed Sądem Doraźnym w Grudziądzu

Wysocki skazany został na 5 lat więzienia i 50.000 zł grzywny, Wysogrocki — 10 lat więzienia

W czwartek, dnia 31 ub. m. odbyła się w Grudziądzu pierwsza rozprawa Sądu Doraźnego.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch obywateli naszego miasta i to: **Julian Wysocki**, ur. 13. 5. 1882 r. w Chojnie-Budach, pow. Brodnica, rzeźnik, żonaty, ojciec czworga dzieci, posiadający dom mieszkalny, przebywający w więzieniu od dnia 12. 1. br., oraz **Franciszek Wysogrocki**, ur. dnia 17. 10. 1918 w Grudziądzu, urzędnik Zarządu Miejskiego, żonaty, bez majątku, przebywający również od 12 stycznia w więzieniu.

Z aktem oskarżenia zapoznaliśmy czytelników częściowo w nr. 25 „Głosu" w artykule p.t. „Sąd Doraźny w Grudziądzu".

Ponadto, Franciszek Wysogrocki, dnia 29 grudnia 1945 r. w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, na 4 wystawione przez siebie asygnaty, pobrał bezprawnie ze spółdzielni „Społem" 400 puszek konserw mięsnych, a następnie sprzedał je **Janowi Małeckiemu**, wprowadzając w ten sposób do wolnego obrotu handlowego towar przeznaczony do planowego rozdziału między ludność.

Czyny powyższe stanowią przestępstwa, które całkowicie kwalifikuje się do rozpatrywania ich przez Sąd Doraźny.

Zeznania oskarżonych

Zainteresowanie rozprawą było naprawdę duże. Raz: była to pierwsza sprawa z postępowania doraźnego, podrugie: chodziło o nadużycia aprowizacyjne, które to zagadnienie jest dziś w naszym życiu najważniejsze.

Na wstępie, obrońca osk. Wysockiego adwokat **Welman** stawia wniosek, ażby sprawę przeciwko Wysockiemu zdjąć z postępowania doraźnego i przekazać do postępowania zwyczajnego.

Adwokat **Rogoziński** składa taki sam wniosek, co do części drugiej aktu oskarżenia w stosunku do Wysogrockiego.

Prokurator Lekczyński sprzeciwia się wnioskom obrony. Zarzucane bowiem aktem oskarżenia przestępstwa, mieszczą w sobie wszelkie znamiona, podlegające rozpatrywaniu przez Sąd Doraźny.

Trybunał udaje się na naradę, po której przewodniczący **sędzia Pikor**, ogłasza postanowienie, że decyzja wydana zostanie po zamknięciu przewodu sądowego.

Oskarżony Wysocki, jak również osk. Wysogrocki w zasadzie przyznają się do winy. Starają się wprawdzie jeden na drugiego zwalić ciężar popełnionego przestępstwa, w krzyżowym jednak ogniu pytań prokuratora, indywidualna wina każdego z nich zostaje w całej pełni naświetlona.

Poważniejszy argument, jaki wysuwa osk. Wysogrocki, argument, który mógłby ewentl. przemawiać jako okoliczność łagodząca, jest ten, że pobierał on bardzo niskie uposażenie, gdyż do stycznia br. zaledwie 520 zł miesięcznie. W dodatku miał chorą żonę, na której leczenie wydawał dużo pieniędzy.

Jednak i ten argument oskarżyciel publiczny zbija. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Wysogrocki nie zwracał się nigdy do swoich władz przełożonych o pomoc materialną, że nie korzystał nawet ze stołówki magistrackiej, a na śniadanie przynosił z sobą bułeczki z masłem i wędliną. Nie jest to wprawdzie luksus, jednak w tych warunkach nie można również mówić o jakiejś skrajnej nędzy.

Zeznania świadków

Na rozprawę powołano szereg świadków, i to przeważnie wyższych urzędników Zarządu Miejskiego. Wszyscy świadkowie prócz świadka Małeckiego — przebywającego w więzieniu — w związku ze sprawą zakupionych od Wysogrodzkiego konserw — zostali zaprzysiężeni.

Jako pierwszy zeznaje prezydent miasta ob. Mówiński.

O nadużyciach dowiedział się w przeddzień aresztowania Wysogrockiego. Doniósł mu o tym nacz. Kruszelnicki.

Przewodniczący: Jaką opinią cieszył się oskarżony u pana, jako u przełożonego?

— Uważałem go za rzutkiego i energicznego pracownika.

W jesieni, kiedy miasto zatrudniało większą ilość jeńców niemieckich, zleciłem oskarżonemu zajęcie się sprawą aprowizacji. Po pewnym czasie obiło mi się o uszy, że tam coś nie jest w porządku. Miało rzekomo chodzić o jakieś niedokładności z masłem. Wezwałem wówczas oskarżonego, który mnie zapewnił, że to tylko ludzkie plotki. Konkretnie nie mogłem wówczas rzeczywiście nic stwierdzić.

Prokurator: Czy do wiadomości pańskiej doszło, że oskarżony jest w wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej?

Oskarżony Wysogrocki: — Panie prezydencie, kiedy rozmawiałem z panem w jesieni, podczas rzekomych nadużyć przy zaprowiantowaniu jeńców, chciałem złożyć swój urząd. I co pan mi wówczas na to powiedział?

— Powiedziałem, że jeżeli pan jest w porządku, jeżeli są to tylko plotki, niech pan się tym nie przejmuje i pełni nadal swój urząd.

Świadek nacz. Kruszelnicki wyjaśnia szczegółowo techniczną stronę przydziału kontyngentowego mięsa przez Wydział Aprowizacji i kompetencje Wysogrockiego, jako referenta mięsnego. Nadużycie wykrył osobiście i powiadomił władze.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony użalał się kiedyś na swoje ciężkie położenie ekonomiczne, świadek odpowiada przecząco.

W tym miejscu obrońcy oskarżonych adwokat Welman i Rogoziński ponawiają swoje wnioski, o zdjęcie sprawy z postępowania doraźnego.

Prokurator stawia sprzeciw, Trybunał zaś podtrzymuje swoje postanowienie wydania decyzji po zamknięciu przewodu sądowego.

W dalszym ciągu zeznawali świadkowie: dr Marzinek na okoliczność stanu zdrowia żony oskarżonego; urzędnik rachuby Wydziału Aprowizacji Andrzej Sokołowski, w związku z wystawianiem asygnat na mięso i konserwy przez Wysogrockiego, oraz jego stanem ekonomicznym; Jan Małecki były aprowizator elektrowni „Gródek", w sprawie zakupienia od Wysogrockiego 393 puszek konserw mięsnych pochodzenia Uary, kierownik mleczarni okręgowej, Piechowicz Stanisław, oraz kierownik handlowy „Społem" Michalik Henryk, w związku z pobraniem odnośnych konserw z magazynu „Społem" i przechowywania ich w składnicy mleczarni.

Zeznania powyższych świadków charakteryzowały wybitnie planowo obmyślane i karygodne manipulacje Wysogrockiego.

Żona oskarżonego była chora istotnie. Leczenie jej jednak pokrywała Ubezpieczalnia.

Zawinili, muszą odpokutować

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos oskarżyciel publiczny.

Pewne przestępstwa — mówił m. in. prokurator Lekczyński — jakie szerzą się na terenie Rzeczypospolitej, zagrażają naszemu bytowi państwowemu. Burzy to wszystko ład i porządek w praworządnym państwie, jakim jest Państwo Polskie.

Postępowanie sądów doraźnych jest krótkie.

Z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, musimy traktować wszystkich przestępców, którzy weszli w konflikt z prawem — surowo.

Poraz pierwszy zebrał się w Grudziądzu Sąd Doraźny. Powiem krótko. Ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych, dopuścili się czynów bardzo niskich. Dopuścili się przestępstwa na szkodę zbiedzonych mieszkańców zniszczonego Grudziądza, odejmując im od ust tę skromną porcję mięsa, na którą z utęsknieniem czekali. Krzywdy zaznał przede wszystkim świat pracy. Krzywdy zaznały dzieci szkolne, dla których przeznaczone były konserwy mięsne.

Obaj oskarżeni, jak przewód sądowy wykazał, zrobili na swoim niskim procederze bardzo dobry interes. Tłomaczenie się Wysogrockiego, że uczynił to na skutek trudności materialnych, nie wytrzymują krytyki. Można by ewentl. w to uwierzyć, gdyby wypadek taki zaistniał raz jeden. Niestety, wypadków takich było kilka.

Rozumiem, że wynagrodzenie oskarżonego było niskie. Ale nie upoważnia to jeszcze w żadnym wypadku do nieczystych malwersacyj i do okradania głodnych dzieci.

Są utyskowania na Wydział Aprowizacji, a czyż może być inaczej, jeżeli siedzi tam nieuczciwy urzędnik? Wysokogrocki wyrządził, nie tylko krzywdę okradzionym, lecz również uczciwym urzędnikom Zarządu Miejskiego, podkopując ich autorytet.

Oskarżony Wysocki okazał również niski swój charakter. Jest on moralnym sprawcą, jest promotorem przestępstwa Wysogrockiego.

W stosunku do obu oskarżonych, niema żadnych okoliczności łagodzących. Zasługują oni na bezwzględne potępienie. Wnoszę więc, w imię interesu publicznego, o wymierzenie najwyższej kary, w granicach ustawy przewidzianej dekretem.

Chciałem dać zdrowe dziecko Ojczyźnie

Obrońcy oskarżonych adwokat Rogoziński i Welman w wywodach swoich starają się osłabić mocne akcenty mowy oskarżyciela publicznego. Przede wszystkim stwierdzają, że ponieważ nie znają decyzji, jaką wyda Sąd odnośnie postawionego wniosku o przekazanie sprawy do postępowania zwyczajnego, obrona nie może mieć wytyczonej linii i przez to jest utrudniona.

Oskarżony Wysocki w ostatnim słowie prosi o uniewinnienie.

Wysogrocki zaś, płacząc, podkreśla raz jeszcze, że przestępstwa dopuścił się z biedy. Chciałem — mówi — ratować moją chorą żonę, pragnąłem, by dziecko, które miało przyjść na świat, było zdrowe, silne, pożyteczne dla naszej Ojczyzny.

Wyrok

Sąd po dłuższej naradzie odmówił obu wnioskom obrony, co do przekazania sprawy postępowaniu zwyczajnemu.

W imieniu zaś Rzeczypospolitej Polskiej, wydał wyrok, mocą którego

Julian Wysocki skazany został na 5 lat więzienia, oraz 50.000 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na więzienie, licząc po 100 zł za każdy dzień.

Franciszek Wysogrocki skazany został za każdy czyn po 8 lat więzienia, łącznie zaś na lat 10. Ponadto obaj oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich i honorowych przez lat 5. Koszty postępowania w stosunku do Wysockiego zasądzono, w stosunku zaś do Wysogrockiego ponosi skarb państwa.

Wyrok jest prawomocny i ostateczny.

Jako ławnicy wpowyższej sprawie zasiadali ob.ob.: Herman i Baszkowski. — Protokółował starszy sekretarz Meger.

Rozprawa prowadzona była nadzwyczaj szczegółowo i trwała od godz. 9 do 18. I-a-d

Z ŻYCIA PARTII

Nadzwyczajne Walne Zebranie Komitetu Grodzkiego PPS w Grudziądzu

W piątek, dnia 8 lutego 1946 r., o godz. 17, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków PPS w Grudziądzu z następującym porządkiem obrad:

1. **Zagajenie.**
2. **Sprawozdanie Sekretarza.**
3. **Wybór nowego Komitetu Grodzkiego.**
4. **Wybór delegatów na Zjazd Wojewódzki.**
5. **Wolne wnioski.**
6. **Zakończenie.**

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. KOMITET.

Udane bale karnawałowe

W piątek, dnia 1 bm., odbył się w „Gastronomii" bal karnawałowy Wojska Polskiego, garnizonu Grudziądz. Bal ten zgromadził elitę naszego miasta, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się ochoczo do rana.

Czysty dochód z imprezy przeznaczono na Akcję Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych.

*

W dniu następnym, tj. w sobotę, miał miejsce nie mniej wspaniały bal maskowy Polskiego Związku Zachodniego.

Bal ten wzbudził duże zainteresowanie grudziądzan, albowiem bale maskowe mają fascynujące podłoże, a przede wszystkim, że przez sześć lat udział żadnemu z nas Polaków nie był w takim balu dostępny.

Publiczność dopisała naprawdę w całym tego słowa znaczeniu.

Zgodnie z programem nastąpiło premiowanie masek. Komisja sędziowska, w składzie: starościny Degórskiej, prezydenta miasta Mówińskiego, komendanta wojennego, posła Niedziałka i redaktora Nowińskiego, przyznała pierwszą nagrodę ob. Chylińskiemu za maskę więźnia politycznego hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Drugą nagrodę otrzymała maska „Noc", trzecią zaś ob. Szymczakówna za maskę hiszpanki.

Królowa i król balu wybrani zostali na podstawie uzyskanej ilości kotylionów. Królową została ob. Piotrowiczowa, a królem — znowu — ob. Chyliński.

Organizacja balu spoczywała w rękach wiceprezesa Związku Zachodniego, tow. Klinikowskiego, i była naprawdę na poziomie.

Bez przesady, tak bal garnizonu jak i Związku Zachodniego zaliczyć musimy do najlepszych zabaw w obecnym sezonie.

Ze sportu

TS „Piast" (Cieszyn) remisuje z Śląską Morawską Ostrawą

Hokejowa drużyna TS „Piast" rozegrała w Cieszynie mecz hokejowy z dobrą czeską drużyną hokejową z Morawskiej Ostrawy z SK Śląską Morawską Ostrawą, uzyskując wynik remisowy 1:1. Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony i pokazali grę technicznie piękną, stojącą na wysokim poziomie. TS „Piast" miał jeden ze swych najlepszych dni. Dobrze wypadł Hanelik oraz nowopozyskany Klasek.

Polska na mistrzostwach Europy w piłce ręcznej

Kierownik drużyny czechosłowackiej w grach sportowych p. Kalina oświadczył, iż został upoważniony do zaproszenia Polski do wzięcia udziału w mistrzostwach Europy w grach sportowych, które odbędą się w Genewie w dniach 1—5 maja br.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI NA WTOREK, 5 LUTEGO

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.57 — Sygnał czasu; 12.06 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Pieśni w wyk. Michała Szopekiego. Przy fortepianie Roman Jasiński; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja rolnicza; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych"; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze. (Transmisja z Katowic); 13.55 — Życie gospodarcze; 14.00 — Srzynka PCK; 16.00 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci w opr. Krystyny Gogolewskiej „Łódź miasto pracy" (Transmisja z Łodzi); 16.20 — Recital fortepianowy; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Odbudowa Warszawy", pogadanka; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Audycja literacka; 17.30 — Koncert muzyki lekkiej; 18.00 — Odczyt popularnonaukowy; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — III audycja z cyklu „Kwartet smyczkowy w rozwoju historycznym"; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Muzyka z płyt; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert popularny Orkiestry symfonicznej PR w Katowicach; 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa; 22.30 — Reportaż aktualny Antoniego Pawlikiewicza; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Grudziądzu na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. — Dz. U. RP nr 17 poz. 96 — o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów i rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 1945 r. — Dz. U. RP nr 21 poz. 130 — wszczął postępowanie rehabilitacyjne w stosunku do następujących osób:

1. Czechowska Gertruda, ur. 22. 6. 07, mężn.	4.R.7/45	a)b) Grudziądz, Kościelna 39 c) Potulice pow. Bydgoszcz
2. Żuchowski Jan, ur. 12. 11. 83, emeryt	4.R.18/45	a)b)c) Grudziądz, Mickiewicza 19
3. Żuchowska Anna, ur. 30. 10. 82, bez zaw.	4.R.18/45	a)b)c) Grudziądz, Mickiewicza 19
4. Żuchowska Agnieszka, ur. 15. 4. 91, b. zaw.	4.R.18/45	a)b)c) Grudziądz, Mickiewicza 19
5. Rezmer Helena, ur. 14. 6. 22, bez zawodu	4.R.62/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 48a
6. Szram Józefa, ur. 11. 11. 06, robotnica	4.R.99/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 17a
7. Szram Marta, ur. 23. 6. 28, robotnica	4.R.99/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 17a
8. Szram Ludwik, ur. 13. 10. 30, robotnik	4.R.99/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 17a
9. Wafner Marianna, ur. 27. 6. 62, wdowa	4.R.151/45	a)b)c) Grudziądz, Kalinkowa 14a
10. Grudner Wiktoria, ur. 17. 9. 75, wdowa	4.R.158/45	a)b)c) Grudziądz, Rybacka 41
11. Lang Karolina, ur. 22. 10. 1900, urzędn.	4.R.175/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 38
12. Lang Emilia, ur. 21. 4. 94, urzędniczka	4.R.175/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 38
13. Stellmacher Helena, ur. 13. 10. 95, b. zaw.	4.R.179/45	a)b)c) Grudz., Pl. 23 Stycznia 28
14. Górecka Maria, ur. 9. 5. 79, wdowa	4.R.186/45	a)b)c) Grudziądz, Venzkiego 5
15. Raczyniewska Marianna, ur. 25. 11. 68, wd.	4.R.190/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 29-31
16. Rolewicz Halina, ur. 9. 9. 30, bez. zaw.	4.R.199/45	a)b)c) Grudziądz, Trynkowa 12
17. Hennig Franciszek, ur. 5. 7. 82, m. fryzj.	4.R.231/45	a)b)c) Grudziądz, Trynkowa 15
18. Hennig Anna, ur. 13. 10. 85, mężatka	4.R.231/45	a)b)c) Grudziądz, Trynkowa 15
19. Schulc Maria, ur. 20. 6. 90, wdowa	4.R.248/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 13
20. Schulc Zofia, ur. 7. 3. 21, krawcowa	4.R.248/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 13
21. Schulc Łucja, ur. 1. 1. 23, bez zawodu	4.R.248/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 13
22. Schulc Gertruda, ur. 24. 6. 29, bez zaw.	4.R.248/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 13
23. Schulc Helena, ur. 30. 7. 30, bez zawodu	4.R.248/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 13
24. Lamkowska Joanna, ur. 20. 1. 07, mężatka	4.R.260/45	a)b)c) Grudziądz, Powstańców 3a
25. Lamkowski Maksymilian, ur. 26. 9. 29	4.R.260/45	a)b)c) Grudziądz, Powstańców 3a
26. Mulińska Elżbieta, ur. 10. 7. 14, mężatka	4.R.271/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 14
27. Block Ksawery, ur. 7. 9. 96, robotnik	4.R.285/45	a)b)c) Grudziądz, Bydgoska 10
28. Block Marianna, ur. 16. 9. 01, mężatka	4.R.285/45	a)b)c) Grudziądz, Bydgoska 10
29. Block Jadwiga, ur. 11. 3. 95, bez zawodu	4.R.285/45	a)b)c) Grudziądz, Bydgoska 10
30. Block Stefania, ur. 22. 10. 28, bez zawodu	4.R.285/45	a)b)c) Grudziądz, Bydgoska 10
31. Kukliński Franciszek, ur. 28. 1. 91, b. zaw.	4.R.286/45	a)b) Grudziądz c) Górki wyb. pow. Chojnice
32. Pęczak Marianna, ur. 25. 11. 69, krawcowa	4.R.318/45	a)b)c) Nowawieś pow. Grudziądz
33. Borkowska Helena, ur. 22. 11. 01, b. zaw.	4.R.340/45	a)b)c) Łasin, ul. Rdzyńska 18 powiat Grudziądz
34. Borkowski Alfons, ur. 24. 11. 02, bez zaw.	4.R.340/45	a)b)c) Łasin, Radzyńska 18 powiat Grudziądz
35. Borkowski Brunon, ur. 21. 11. 29, b. zaw.	4.R.340/45	a)b)c) Łasin, Radzyńska 18 powiat Grudziądz
36. Danzker Rozalia, ur. 16. 12. 70, wdowa	4.R.343/45	a)b)c) Grudziądz, Wąska 10
37. Szarafiński Bernard, ur. 9. 11. 97, robotnik	4.R.348/45	a)b)c) Grudziądz, Powstańców 3a
38. Szarafińska Weronika, ur. 17. 10. 96, męż.	4.R.348/45	a)b)c) Grudziądz, Powstańców 3a
39. Klawitter Marta, ur. 30. 11. 13, bez zaw.	4.R.372/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 24
40. Górecka Gertruda, ur. 16. 5. 02, wdowa	4.R.389/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 91
41. Schröder Wanda, ur. 5. 11. 88, mężatka	4.R.405/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 84
42. Schröder Jerzy, ur. 29. 9. 29, bez zawodu	4.R.405/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 84
43. Jankowska Anna, ur. 5. 11. 66, wdowa	4.R.425/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 50
44. Grelewicz Franciszek, ur. 9. 10. 55, b. zaw.	4.R.438/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 5
45. Grelewicz Balbina, ur. 19. 6. 72, mężatka	4.R.438/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 5
46. Rymacki Józef, ur. 25. 9. 76, robotnik	4.R.460/45	a)b)c) Grudziądz, Laskowicka 12
47. Rymacka Pelagia, ur. 7. 3. 80, mężatka	4.R.460/45	a)b)c) Grudziądz, Laskowicka 12
48. Zalewski Kazimierz, ur. 23. 11. 29, ucz. śl.	4.R.464/45	a)b)c) Grudziądz, Toruńska 19
49. Grabowski Jan, ur. 1. 4. 84, woźnica	4.R.466/45	a)b)c) Grudziądz, Cegielniana 19a
50. Grabowska Franciszka, ur. 30. 5. 85, męż.	4.R.466/45	a)b)c) Grudziądz, Cegielniana 19a
51. Jankiewicz Anna, ur. 7. 6. 03, mężatka	4.R.487/45	a)b)c) Grudziądz, Nadgórna 32
52. Szlode Kurt, ur. 11. 3. 07, tokarz	4.R.500/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 25
53. Szlode Agnieszka, ur. 28. 5. 11, mężatka	4.R.500/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 25
54. Piotrowska Marianna, ur. 21. 6. 74, wdowa	4.R.506/45	a)b)c) Grudziądz, Mickiewicza 18
55. Scheierke Paweł, ur. 2. 9. 74, emeryt	4.R.551/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 14
56. Scheierke Helena, ur. 13. 4. 77, mężatka	4.R.551/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 14
57. Scheierka Berta, ur. 22. 8. 15, bez zawodu	4.R.551/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 14
58. Kowalewska Paulina, ur. 22. 11. 79, wdowa	4.R.552/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 14
59. Kowalewska Helena, ur. 12. 3. 09, b. zaw.	4.R.552/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 14
60. Dreier Herman, ur. 18. 4. 65, bez zawodu	4.R.594/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 15
61. Szlaak Jan, ur. 11. 7. 78, młynarz	4.R.612/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 1
62. Kasper Maria, ur. 22. 8. 97, mężatka	4.R.618/45	a)b)c) Grudziądz, Pierackiego 26
63. Myszkowska Agnieszka, ur. 3. 8. 69, wd.	4.R.645/45	a)b)c) Grudziądz, Trynkowa 17-18
64. Schwalm Gertruda, ur. 1. 4. 23, bez zaw.	4.R.649/45	a)b)c) Grudziądz, Nadgórna 69
65. Berka Paula, ur. 24. 1. 04, mężatka	4.R.667/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 1
66. Grünfeld Franciszka, ur. 3. 4. 71, wdowa	4.R.468/45	a)b)c) Grudziądz, Legionów 17
67. Billert Weronika, ur. 6. 11. 83, wdowa	4.R.678/45	a)b)c) Grudziądz, Sobieskiego 12
68. Schlode Małgorzata, ur. 8. 10. 72, wdowa	4.R 479/45	a)b)c) Grudziądz, Kalinkowa
69. Dyrkówna Regina, ur. 18. 2. 27, bez zaw.	4.498/45	a)b)c) Grudziądz, Legionów 37
70. Sonnak Marta, ur. 27. 1. 10, robotnica	4.R.709/45	a)b)c) Grudziądz, Piłsudskiego 66
71. Sonnak Helena, ur. 24. 10. 30, bez zawodu	4.R.709/45	a)b)c) Grudziądz, Piłsudskiego 66
72. Nauditt Ida, ur. 28. 11. 74, wdowa	4.R.722/45	a)b)c) Grudziądz, Tuszewo 13
73. Nauditt Gertruda, ur. 27. 10. 02, robotnica	4.R.722/45	a)b)c) Grudziądz, Tuszewo 13
74. Petzke Otton, ur. 11. 8. 82, mistrz rzeźn.	4.R.757/45	a)b)c) Grudziądz, Miłoleśna 5
75. Łazarska Marta, ur. 18. 6. 98, wdowa	4.R.772/45	a)b)c) Grudziądz, Solna 14a
76. Łazarska Gertruda, ur. 24. 4. 22, biural.	4.R.772/45	a)b)c) Grudziądz, Solna 14a
77. Przyborowska Marianna, ur. 5. 9. 07, męż.	4.R.797/45	a)b)c) Grudziądz, Rybacka 8
78. Runowski Jerzy, ur. 11. 1. 14, biuralista	4.R.820/45	a)b)c) Grudziądz, Nadgórna 16
79. Schiener Rozalia, ur. 17. 2. 81, wdowa	4.R.841/45	a)b)c) Grudziądz, Paderewsk. 30
80. Rasch Gizela, ur. 23. 8. 28, bez zawodu	4.R.844/45	a)b)c) Grudziądz, Kościelna 38
81. Remer Klemens, ur. 16. 11. 76, bez zaw.	4.R.863/45	a)b)c) Węgrowo pow. Grudziądz
82. Gerka Ryszard, ur. 18. 9. 84, bez zawodu	4.R.894/45	a)b)c) M. Lniska pow. Grudziądz
83. Gerka Jadwiga, ur. 5. 8. 83, mężatka	4.R.894/45	a)b)c) M. Lniska pow. Grudziądz
84. Zielińska Elżbieta, ur. 18. 9. 95, mężatka	4.R.898/45	a)b)c) Grudziądz, Ogrodowa 29
85. Rost Stanisław, ur. 23. 1. 77, krawiec	4.R.945/45	a)b)c) Grudziądz, Pańska 8
86. Beyer Marta, ur. 25. 9. 99, bez zawodu	4.R.946/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 50
87. Beyer Gertruda, ur. 12. 6. 24, bez zawodu	4.R.946/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 50
88. Drążkowska Aniela, ur. 25. 7. 23, mężatka	4.R.948/45	a)b)c) Grudziądz, Bandursk. 29
89. Brand Edmund, ur. 25. 9. 30, bez zawodu	4.R.950/45	a)b)c) Grudziądz, Bandursk. 29
90. Damerau Marianna, ur. 29. 4. 06, mężatka	4.R.960/45	a)b) Grudziądz, Bydgoska 2 c) Potulice pow. Bydgoszcz
91. Willmann Aniela, ur. 3. 11. 25, bez zawodu	4.R.986/45	a)b) Grudziądz, Stara 10 c) Potulice pow. Bydgoszcz
92. Mianowicz Antonina, ur. 23. 9. 70, b. zaw.	4.R. 4.R.1000/45	a)b)c) Rudnik p. Grudziądz
93. Kircher Herman, ur. 20. 8. 88, bez zaw.	4.R.1022/45	a)b)c) Grudziądz, Dr. Łąkowa 35
94. Kircher Jadwiga, ur. 4. 8. 93, mężatka	4.R.1022/45	a)b)c) Grudziądz, Dr. Łąkowa 35
95. Murawska Apolonia, ur. 24. 7. 99, b. zaw.	4.R.1024/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 76
96. Hoffmann Stefan, ur. 18. 5. 04, masz. kol.	4.R.1030/45	a)b) Grudziądz, c) Świecie, Chmielna 30
97. Hoffmann Małgorzata, ur. 27. 7. 28, ucz. szk.	4.R.1030/45	a)b) Grudziądz, c) Świecie, Chmielna 30
98. Metzler Kazimiera, ur. 7. 2. 85, bez zaw.	4.R.1031/45	a)b)c) Grudziądz, Trynkowa 18
99. Wiechmann Kurt, ur. 17. 4. 78, bez zaw.	4.R.1032/45	a)b)c) Fijewo pow. Grudziądz
100. Wiechmann Luiza, ur. 23. 3. 86, mężatka	4.R.1032/45	a)b)c) Fijewo pow. Grudziądz
101. Kowaldt Elfryda, ur. 5. 4. 82, wdowa	4.R.1038/45	a)b)c) Grudziądz, Słowack. 11
102. Kalinowski Antoni, ur. 13. 2. 99, robotnik	4.R.1053/45	a)b)c) Grudziądz, Kościelna 31
103. Kalinowska Helena, ur. 12. 2. 02, mężatka	4.R.1053/45	a)b)c) Grudziądz, Kościelna 31
104. Ciachorowska Jadwiga, ur. 12. 1. 84, b.zaw.	4.R.1055/45	a)b)c) Grudziądz, Wilsona 4
105. Ciachorowski Józef, ur. 1. 1. 59, bez zaw.	4.R.1055/45	a)b)c) Grudziądz, Wilsona 4
106. Chojnowski Piotr, ur. 18. 1. 87, ogrodnik	4.R.1061/45	a)b)c) Grudziądz, Koszarowa 19
107. Chojnowska Leokadia, ur. 23. 4. 96, męż.	4.R.1061/45	a)b)c) Grudziądz, Koszarowa 19
108. Chojnowski Edmund, ur. 4.5.27, ucz. gimn.	4.R.1061/45	a)b)c) Grudziądz, Koszarowa 19
109. Schönwaldt Marta, ur. 22. 7. 90, wdowa	4.R.1076/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 56
110. Schramke Elfrieda, ur. 12. 1. 02, gospodyni	4.R.1081/45	a)b)c) Gruta pow. Grudziądz
111. Górska Jadwiga, ur. 22. 4. 84, bez zawodu	4.R.1088/45	a)b) Grudziądz c) Michale pow. Świecie
112. Górski Marian, ur. 15. 10. 79, bez zawodu	4.R.1088/45	a)b) Grudziądz c) Michale pow. Świecie
113. Szumowski Leon, ur. 3. 2. 11, tech. mech.	4.R.1100/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 57
114. Fenska Anastazja, ur. 19. 9. 74, wdowa	4.R.1101/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 50
115. Murawski Aleksander, ur. 19. 9. 86, b. zaw.	4.R.1106/45	a)b)c) Grudziądz, Nadgórna 69
116. Murawska Wanda, ur. 2. 10. 86, mężatka	4.R.1106/45	a)b)c) Grudziądz, Nadgórna 69
117. Kryszyk Katarzyna, ur. 29. 4. 82, b. zaw.	4.R.1108/45	a)b)c) G. Grupa pow. Świecie
118. Lipińska Anna, ur. 19. 9. 92, gospodyni	4.R.1116/45	a)b) Grudziądz-Tuszewo c) Drążkowo pow. Kwidzyń
119. Lipiński Jan, ur. 14. 6. 93, maszynista	4.R.1116/45	a)b) Grudziądz-Tuszewo c) Drążkowo pow. Kwidzyń
120. Szczerbak Paweł, ur. 18. 7. 10, bez zaw.	4.R.1123/45	a)b)c) Grudziądz, Sienkiewicza 27
121. Paul Ryszard, ur. 18. 3. 90, księgowy	4.R.1127/45	a)b) Grudziądz, Ogrodowa 23 c) Gdańsk-Wrzeszcz, Herm. Liebermann str. 38
122. Eichhorn Ida, ur. 4. 5. 12, mężatka	4.R.1128/45	a)b)c) Jasiewo pow. Grudziądz
123. Nowińska Rozalia, ur. 26. 8. 98, mężatka	4.R.1139/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 22
124. Soszyńska Jadwiga, ur. 16. 3. 09, mężatka	4.R.1175/45	a)b) Grudziądz c) Szonowo, pow. Grudziądz
125. Frank Agnieszka, ur. 5. 11. 10, bez zaw.	4.R.1179/45	a)b) Grudziądz c) Potulice pow. Bydgoszcz
126. Block Jakób, ur. 5. 4. 95, studiarz	4.R.1213/45	a)b)c) Lisnowo pow. Grudziądz
127. Nagel Albert, ur. 1. 4. 04, bez zawodu	4.R.1214/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 6
128. Scheffler Maks, ur. 2. 1. 77, robotnik	4.R.1230/45	a)b)c) Grudziądz, Wilsona 6
129. Scheffler Joanna, ur. 15. 9. 79, mężatka	4.R.1230/45	a)b)c) Grudziądz, Wilsona 6
130. Poczadły Irena, ur. 20. 6. 21, bez zawodu	4.R.1232/45	a) Chełmno b)c) Słup-wieś p. Grudz.
131. Taczyński Feliks, ur. 6. 5. 22, robotnik	4.R.1242/45	a)b)c) Rudnik pow. Grudziądz
132. Łączyńska Leokadia, ur. 2. 10. 06, mężatka	4.R.1250	a)b)c) Grudziądz, Bydgoska 19
133. Losekamm Wilhelm, ur. 19. 8. 09, b. zaw.	4.R.1252/45	a)b) Grudziądz c) Ostród, obóz pracy
134. Karpówna Eryka, ur. 23. 6. 29, bez zaw.	4.R.1253/45	a)b)c) Grudziądz, Wojciecha 41a
135. Florkowska Zofia, ur. 2. 10. 27, bez zaw.	4.R.1254/45	a) Grudziądz b)c) Leśniewo pow. Grudziądz
136. Sanne Karolina, ur. 7. 2. 89, bez zawodu	4.R.1255/45	a)b)c) Grudziądz, Piłsudsk. 78
137. Matyka Alma, ur. 22. 12. 01, bez zawodu	4.R.1262/45	a)b)c) Szembruk pow. Grudziądz
138. Szypowicz Józef, ur. 17. 4. 02, zegarmistrz	4.R.1264/45	a) Mława b)c) Grudziądz, Legionów 34
139. Szypowicz Anastazja, ur. 12. 1. 03, męż.	4.R.1264/45	a) Mława b)c) Grudziądz, Legionów 34
140. Buda Edmund, ur. 19. 6. 22, robotnik	4.R.1296/45	a)b)c) Grudziądz, Skowronkowa 4
141. Szumowska Aleksandra, 7. 5. 09, pielęgn.	4.R.1286/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 5a
142. Szumowski Wiktor, ur. 16. 12. 79, elektrot.	4.R.1286/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 5a
143. Szumowska Zofia, ur. 17. 9. 88, mężatka	4.R.1286/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 5a
144. Szumowski Jan, ur. 28. 3. 28, ucz. ślusarski	4.R.1286/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 5a
145. Kliewer Heinz, ur. 5. 6. 10, bez zawodu	4.R.1291/45	a)b)c) Dolna Grupa p. Grudziądz
146. Hartwig Marta, ur. 23. 3. 75, bez zawodu	4.R.1292/45	a)b)c) Grudziądz, Chełmińska 91
147. Retzlaff Herta, ur. 7. 7. 15, bez zawodu	4.R.1293/45	a)b)c) Mniszek pow. Świecie
148. Arnold Ella, ur. 6. 7. 79, bez zawodu	4.R.1294/45	a)b)c) Bratwin pow. Świecie
149. Cukier Seweryn, ur. 22. 8. 87, szewc	4.R.1300/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 41
150. Cukier Maria, ur. 25. 3. 89, mężatka	4.R.1300/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 41
151. Cukier Zofia, ur. 20. 8. 19, maszynistka	4.R.1300/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 41
152. Cukier Maria, ur. 20. 1. 17, sanitariuszka	4.R.1300/45	a)b)c) Grudziądz, Kościuszki 41
153. Bortkiewicz Józefa, ur. 27. 12. 67, wdowa	4.R.1305/45	a)b)c) Grudziądz, Legionów 45
154. Żuchowska Joanna, ur. 27. 4. 29, b. zaw.	4.R.1312/45	a)b) Grudziądz, c) Toruń, Klonowicza 22
155. Kijewski Eugeniusz, ur. 3. 2. 20, mechanik	4.R.1320/45	a)b)c) Grudziądz, Forteczna 5a
156. Bereźnicki Wojciech, ur. 4. 4. 91, prac. um.	4.R.1328/45	a)b)c) Grudziądz, Stefczyka 3
157. Baranowski Wincenty, ur. 19. 4. 80, b. zaw.	4.1329/45	a)b)c) Grudziądz, Toruńska 20
158. Baranowska Jadwiga, ur. 1. 3. 87, mężatka	4.1329/45	a)b)c) Grudziądz, Toruńska 20
159. Napierała Gertruda, ur. 6. 10. 15, b. zaw.	4.R.1347/45	a)b) W. Tarpno pow. Grudziądz c) Bielsk pow. Wąbrzeźno
160. Turski Jan, ur. 20. 1. 02, bez zawodu	4.R.1349/45	a)b)c) Grudziądz, Kwiatowa 15

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego, aby o tym doniesli Sądowi Grodzkiemu w Grudziądzu.

Grudziądz, 31 stycznia 1946 r. Sąd Grodzki: Łazarewicz

W pierwszą rocznicę śmierci mego najukochańszego męża i ojca, jedynego syna i brata

ś. p.

Józefa Fojucika i Jerzego Fojucika

rozstrzelanych dnia 7 lutego 1945 r. w Grudziądzu, odprawi się Msza św. w czwartek, dnia 7 lutego 1946 o godz. 7-ej we Farze, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

ŻONA Z CÓRKĄ.

†

W piątek, dnia 1 lutego 1946 r. o godzinie 2.30 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i troskliwy ojciec, syn, szwagier i wujek

ś. p. Adam Kowalewski

przeżywszy lat 52, o czym zawiadamiają w nieutulonym bólu i smutku

ŻONA Z DZIEĆMI.

Grudziądz, ul. Piłsudskiego 91.

Pogrzeb odbędzie się w środę, o godzinie 14-ej z domu żałoby. Tego samego dnia o godz. 7.30 Msza św. żałobna w kościele N. S. J. w Tarpnie. (150

†

Śp. Antoni Chudziński

prezes Parafii Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Grudziądzu, zaopatrzony Sakramentami św., zmarł 2-go lutego 1946 r., przeżywszy lat 66.

Nabożeństwo żałobne dziś o godz. 9 w kaplicy Im. Jezus przy ul. Koszarowej 5, a pogrzeb z domu żałoby, przy ul. Staszica 7, na cmentarz PNKK przy ul. Kalinkowej, dziś o godz. 15-tej, o czym zawiadamia parafian i sympatyków (151

KOMITET PARAFIALNY.

Uwaga!

Z dniem 1 lutego 46 r. rozpocząłem **normalny przewóz przez Wisłę motorówką**, która kursuje cały dzień od godz. 7³⁰ do 17-tej bez przerwy.

Dzierżawca Przewozu przez Wisłę

POSZUKUJĘ od zaraz deputatnika z posiłkami. Dziubek, Łopatki Nowe, pow. Wąbrzeźno. (1379

INWALIDZI i CHŁOPCY do rozsprzedaży gazet mogą się zgłosić. — Wysoka prowizja.

WYDZIERŻAWIĘ pusty sklep. Św. Wojciecha 24. (152

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Weronika Karper, Jabłonowo, ul. Kościelna 7. (145

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Ciesielski Adam, M. Focha 24. (146

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Śrubkowski Tadeusz, zamieszkały w Tichnowie. (148

Dokonuję naświetlań kwarcówką

w dni powszednie od godz. 10 — 12

Dr PŁATEK ADAM

choroby wewnętrzne, specjalista chorób płucnych

Grudziądz, ul. Ogrodowa 16, tel. 1250

Pieczątki gumowe wykonuje Drukarnia Pomorska Grudziądz, M. Grohlowa 2a tel. 12-15

E 07590

Drukarnia Pomorska — PPS. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215
Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.

Redaguje Kolegium.
Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej.
Redaktor nacz. przyjmuje od g. 11—12-tej.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca